

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 13 (2018)

DOI 10.24425/119659

KS. PIOTR JASKÓŁA

Uniwersytet Opolski w Opolu

HISTORYCZNY ROZWÓJ KATOLICKIEGO OBRAZU
MARCINA LUTRA

Poznać bliżej osobę i myśl Marcina Lutra pozwala przede wszystkim krytyczne wydanie jego pism obejmujące 120 tomów, ok. 80 tys. stron¹. Ta niezwykle obszerna literatura źródłowa w interpretacji stale musi być widziana w kontekście jej powstania – ówczesnej sytuacji kościelnej, duchowo-kulturowej, politycznej i osobistej samego Reformatora. Każda biografia i interpretacja myśli Lutra – pisana czy to przez ewangelika, czy nie-ewangelika – nigdy jednak nie jest wolna od osobistych sądów wartościujących². Naukowy obiektywizm bazuje przy tym nie tylko na doborze faktów oraz ich interpretacji, ale bardzo często zależy od rozłożenia akcentów. Ta świadomość towarzyszyła nie tylko pisaniu niniejszego tekstu, ale ważna jest też przy jego lekturze. Niniejszy tekst jest próbą ukazania głównych etapów historycznego rozwoju katolickiego obrazu Marcina Lutra.

1. KATOLICKI OBRAZ LUTRA W DOBIE REFORMACJI

Historycy i teolodzy, ewangeliccy i katoliccy są dziś zgodni w opinii, że po reformacji istniały obok siebie dwa obrazy Marcina Lutra: zdecydowanie ciemny – katolicki i zdecydowanie jasny – protestancki³. Pierwszy pozostawał pod dominującym wpływem Jana Kochleusza (1479–1552), który w pismach Lutra doszukiwał

¹ Przygotowanie tzw. Wydania Weimarskiego (*Weimarer Ausgabe*, skrót: WA) pism M. Lutra rozpoczęto w 1881 r. Pierwszy tom ukazał się w 1883 r., a ostatni w 2009 r.

² Książkowe opracowania biografii Lutra: J. M. Todd, *Marcin Luter*, Warszawa: Wydawnictwo „Vocatio” 1983; M. Uglorz, *Marcin Luter Ojciec Reformacji*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Augustana 1995; H.A. Oberman, *Marcin Luter*, tłum. E. Adamiak, Gdańsk: Marabut 1996. Zob. też P. Jaworski, M. Uglorz, *Luter Marcin*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 11, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, k. 230-236.

³ S.C. Napiórkowski powołuje się na referat, który w 1983 r. w Strasburgu wygłosił prof. Marc Liebhard, luteranin. Zob. S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów: Biblos 2003, s. 141n.

się prawie 500 sprzeczności. Zdaniem prof. Celestyna Napiórkowskiego, który także badał pisma źródłowe Lutra i wykorzystywał najnowsze zachodnie opracowania biograficzne oraz teologiczne Reformatora z Wittenbergii, to właśnie Kochleusz, „którego prawdziwe nazwisko pisze się Dobeneck, kanonik wrocławski, niemiecki humanista, ekspert w sprawach Lutra u boku kardynałów i legatów papieskich, autor ok. 200 traktatów oraz koronnego dzieła o Reformatorze «*Commentarii de actis et scriptis Martini Lutheri*» (Mainz 1549), skutecznie przekazał następnym pokoleniom katolików obraz Lutra jako grubianina, gwałtownika, mentora, hereetyka i lubieżnika. Tak on, jak inni katolicycy polemicy z połowy XVI wieku, kwestionowali szczerą reformacyjną intencję Lutra, usiłowali wykazywać moralną jego dekadencję, którą interpretowali jako zrozumiałe smutne następstwo «nowej nauki»⁴.

Stosunek do Lutra miał swoją specyfikę uwarunkowaną środowiskiem społecznym. Humanisci przyjmowali go początkowo z entuzjazmem. Nawet Erazm z Rotterdamu – ojciec nowożytnego humanizmu, podzielał częściowo Lutra krytykę odnośnie do papieżstwa i życia zakonnego. Kaznodzieje podzielili się: część poszła za Lutrem, część opowiedziała się przeciw niemu. Rycerstwo na ogół dość chętnie słuchało Reformatora atakującego bogactwo duchowieństwa. Chłopi natomiast, nie rozumiejąc głębszych założeń teologicznych reformacji, byli tylko przedmiotem agitacji.

Badania wykazują, iż XVI wiek posiadał już skuteczny system środków masowego przekazu – tzw. pisma ulotne. Z lat 1501-1530 zebrano ok. 5 tys. różnych tytułów samoistnych pism ulotnych (nie egzemplarzy!). Propagowały one jakąś wizję Lutra, „opluwając” jego obraz malowany przez stronę przeciwną. Po stronie protestanckiej można było znaleźć Lutra w aureoli z unoszącym się nad jego głową Duchem Świętym, zaś po stronie katolickiej – często z szatanem⁵.

Katolicki obraz Lutra rodził się więc i dojrzewał w dialektycznej współpracy do obrazu protestanckiego. Bohater lub łotr, burzyciel chrześcijaństwa lub jego reformator, geniusz religijny lub diabelski pomiot, niezłomny rycerz Chrystusa lub tchórzliwy obłudnik, ewangeliczny odnowiciel Kościoła lub „dzik, który pustoszy

⁴ Polemiczne pisma katolickie nadawały Lutrowi tytuły: pierwszy heretyk (*haereticus primus*), książę heretyków (*princeps haereticorum*), Szymon mag, gwałciciel dziewic (*violator virginum*) itp. Natomiast protestancki obraz doktora Marcina skrzył się od tytułów zaszczytnych: Anioł Apokalipsy, Ewangelista, Anioł Pański, Abel, Abraham, (*Christoforus*), Jan Chrzciciel, Eliasz, św. Paweł, Ojciec ojczyzny (*Pater patriae*), Żołnierz chrześcijański (*Miles christianus*), Odnowiciel (*instaurator*), Nowy Odnowiciel ewangelicznej nauki (*Reinstaurator doctrinae evangelicae*). S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 143.

⁵ Katolicy chętnie ukazywali Reformatora jako instrument diabła. Zachował się drzeworyt z 1521 r. przedstawiający Lutra z głową w kształcie kobzy, na której diabeł wygrywa swoje melodie. Artyści wypowiadali pod adresem Lutra opinie zróżnicowane. Wielu z nich boleśnie przeżywało niszczenie dzieł sztuki w związku z atakami reformacji przeciwko kultowi świętych. Zob. S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 142.

Pańską winnicę”, genialny teolog lub niedouczony mnich, czuły instrument Ducha Świętego lub narzędzie ducha ciemności, apostoł prawdy lub siewca kąkolu⁶.

W charakterystyce XVI-wiecznych obrazów Lutra warto też wspomnieć kardynała warmińskiego Stanisława Hozjusza, uczestnika Soboru Trydenckiego, który w duchu swojej epoki o Lutrze pisał jako „wybrany naczyniu szatana” (*vas Satanae electum*), a o luteranizmie jako o „głowie i źródle wszelkich sekt” (*caput et origo sectarum omnium*). W indeksie rzeczowym do jednego tylko tomu listów Hozjusza znaleźć można bogaty słownik, którym listy malowały obraz heretyków, do grona których zaliczeni zostali luteranie: „zdraycy Chrystusa”, „wrogowie Krzyża”, „wilki drapieżne”, „satelici szatana”, „psychotyran”, „wewnętrzni Moskale”, „Turcy” itd.⁷ Olbrzymiemu ciśnieniu takich opinii poddały się następne stulecia. Katolikom nawet do głowy nie przychodziła myśl, iż Luter mógł być działać z pobudek szlachetnych, podobnie jak protestantom zafascynowanie Lutrem blokowało drogę do najłżejszej krytyki Reformatora. Ten obraz Lutra, rysowany w kolorach czarno-białych, przetrwał aż do końca XVIII wieku⁸.

2. PRÓBY NOWEGO SPOJRZENIA

Pierwsza, wielka, dwutomowa nowożytna monografia poświęcona Reformatorowi z Wittenbergi wyszła spod pióra austriackiego dominikanina, archiwisty z Biblioteki Watykańskiej Heinricha Deniflego (1833-1905)⁹. Swoim badaniom uczony ten wytyczył nieznany dotąd kierunek. Jako pierwszy w sposób naukowy zaczął zastanawiać się nad elementami *novum*, jakie w porównaniu ze średniowieczem niosła z sobą reformacja. Krytyka Lutra była jednak nadal skrajna. Nie do utrzymania są jego tezy i sądy, według których reformatorska działalność Lutra stanowiła jedynie zasłonę jego moralnego upadku. On po to tylko wynalazł swoją naukę o usprawiedliwieniu przez „samą wiarę” i „samą łaskę” (*sola fides, sola gratia*), ażeby bez skrupułów móc prowadzić rozpasany tryb życia. Był pseudo-reformatorem, który niczego nie odkrył

⁶ Por. tamże.

⁷ *List do Karola Boromeusza*, w: *Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego*, t. 3, cz. 1, oprac. H.D. Wojtyska, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1980, s. 380.

⁸ Wspomniany już prof. S.C. Napiórkowski daje już z dzisiejszej perspektywy bardzo wyważoną ocenę M. Lutra: „Nie możemy się oprzeć wrażeniu skomplikowania, złożoności, ambiwalentności, niemożliwości prostych ocen [...]. Uderza w nich coś z głębi teologicznej intuicji, z celności słowa, dynamizmu i jędrności języka, szczerzej pobożności, duszpasterskiego zatroskania i katechetycznego talentu [...], a równocześnie słuchanie rodzi bunt, że przecież to jednostronność, że przegięcia, że brutalna agresywność itd.” S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 141.

⁹ H. Denifle, *Luther und Luthertum in der ersten Entwicklung quellenmässig dargestellt*, t. 1, Mainz: Auflage 1904; t. 2, Mainz: Kirchheim 1909.

w dziedzinie wiary. Nie posiadał w sobie ani odrobiny życia Bożego – „Luther, in dir ist nichts Göttliches!”¹⁰. Ostatnie zdanie tomu pierwszego brzmi: „Precz od Lutra, z powrotem do Kościoła! – Los von Luther, zurück zur Kirche!”¹¹.

Oskarżycielskiemu tonowi dzieła Deniflego przeciwstawić można już pozornie bardziej obiektywne trzytomowe dzieło jezuita, profesora uniwersytetu w Innsbrucku, Hartmanna Grisara (1845-1932), którego interesuje w pierwszej kolejności psychologiczna sylwetka Marcina Lutra. Dochodzi przy tym do wniosku, że Reformator z Wittenbergii nie był wprawdzie człowiekiem moralnie podupadłym, lecz psychicznie chorym. „Stany psychopatyczne połączone z wyniosłością graniczącą z chorobliwą megalomanią popchnęły Lutra na drogę reformatorską”¹². Tragicznie przeżytym szokiem w czasie burzy 2 lipca 1505 r., gdy miał niecałe 22 lata, należy tłumaczyć jego późniejszą teologię. Grisar dyskwalifikuje tak osobę, jak dzieło Lutra. Wykład swój zamyka konkluzją, że „Luter przeżył się i pozostaje niewielu jego wyznawców, przy tym liczba ich wciąż maleje”¹³.

Kolejną kartę w katolickiej historiografii Lutra otwiera profesor uniwersytetu w Würzburgu Franz-Xavier Kiefel. Uczony ten wprawdzie porusza się po linii wytyczonej przez Deniflego i Grisara, doszukując się korzeni reformacji w psychice Reformatora, ale zrywa z nimi, upatrując przyczyn reformacji także w licznych nadużyciach Kościoła. Nie ukrywa swej sympatii do głębokiej religijności Lutra i podziwu dla jego geniuszu literackiego. Widział w nim wybrane przez Opatrzność potężne narzędzie do oczyszczenia Kościoła. Reformację wartościuje jako „zryw religijny wyrastający z umiłowania Ewangelii przez doktora Marcina”¹⁴. Linię tej nowej oceny kontynuować później będą m.in.: Hubert Jedin, Adolf Herte, Johannes Hessen, Karl Adam. Kopernikańskim przewrotem w katolickim obrazie Lutra były jednak dopiero wyniki badań profesora uniwersytetu w Münster i Mainz Josepha Lortza (1877-1975).

3. PRZEŁOM W KATOLICKIM OBRAZIE LUTRA

Joseph Lortz napisał dwutomowe dzieło *Die Reformation in Deutschland*¹⁵. Jako teolog i historyk ukazał zarówno wielkość Lutra, jak i jednostronność niektórych

¹⁰ H. Denifle, *Luther und Luthertum in der ersten Entwicklung quellenmässig dargestellt*, t. 1, s. 763.

¹¹ Cyt. za: S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 144. Por. A. Skowronek, *Odkrywanie jedności*, Warszawa: Biblioteka Ekumeniczna 1988, s. 119n.

¹² A. Skowronek, *Odkrywanie jedności*, s. 120.

¹³ S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 144.

¹⁴ Tamże, s. 148.

¹⁵ Freiburg 1940.

jego poglądów. Przede wszystkim jednak Lortz po raz pierwszy w historiografii katolickiej występuje z nieubłaganą krytyką późnośredniowiecznego Kościoła: z ówczesną praktyką odpustów, dewiacjami w pobożności, niskim poziomem teologii i funkcjonowaniem papieżstwa. Za podział zachodniego chrześcijaństwa współwinę ponosi również Kościół katolicki. Lortz powiada: „Wiara i miłość były w obydwu obozach zbyt słabe, by zapobiec rozłamowi w wierze. O tyle podział jest winą wszystkich chrześcijan”¹⁶. Teza Lortza brzmi: „Luter zwrócił się przeciwko katolicyzmowi, który w pełni nie był katolicki”¹⁷.

Marcin Luter ukazany zostaje przez Lortza przede wszystkim jako „człowiek religijny” (*homo religiosus*). Nie był politykiem ani mistykiem czy też teologiem systematycznym, lecz „zwiastunem i wyznawcą swojej Ewangelii”. Jego czyn reformacyjny nie był następstwem jakiejś nowo odkrytej nauki, lecz stanowił rezultat religijnego doświadczenia. Luter nie był buntownikiem, on chciał jedynie – kierując się duchem Ewangelii, odnowić oblicze Kościoła. Według Lortza, Luter nie opuścił Kościoła, lecz stopniowo z niego wyrastał¹⁸. Fakt, że Luter zaszedł tak daleko, tłumaczy jego „zagubieniem”, „radykałnym subiektywizmem” i zamieszaniem panującym w ówczesnej teologii. Zdaniem Lortza, dominująca wówczas teologia często w sposób heretycki zafałszowała wiele prawd katolickich. Luter praktycznie nie atakował nauki autentycznie katolickiej, ale formy pobożności ludowej i teologię będącą w służbie doraźnych potrzeb nie tyle wiary Kościoła, ile ludzi Kościoła¹⁹.

Lortz nie szczędzi też krytyki Lutrowi. Twierdzi, że Reformator w namiętności swych religijnych zmaganiach zamknął się i zaciętrzewił do tego stopnia, iż był zdolny słuchać jedynie tego, co odpowiadało jego naturze. Poza wybiórczością w prawdach katolickich zarzuca mu izolowanie tekstów św. Pawła od innych pism biblijnych, przy czym i jego własna wykładnia Listów Pawłowych pozostawia wiele do życzenia. Za ockhamizmem, który nie był teologią katolicką, nie uznawał głębszego sensu Pisma Świętego (*sensus plenior*) i upraszczał sens niektórych tekstów. Luter czytał Biblię w kontekście własnych doświadczeń; nie myślał w kategoriach Kościoła, lecz do rangi absolutu wyśrubował swoją własną intuicję wiary. W ten sposób – twierdzi Lortz – w reformacji luterskiej mamy do czynienia z autentycznym przeżyciem wiary o niesłychanej głębi i bogactwie, co z drugiej strony wiąże się z heretyckim zafałszowaniem tejże rzeczywistości. Reformacja była procesem wielkiej odnowy i ubogacenia, ale też stanowiła źródło podziału. „Dawną moralną krytykę Lutra Lortz zastąpił krytyką teologiczną”²⁰. Od Lortza już z innej perspektywy teologdy katolicy zaczęli patrzeć na wittenberskiego Reformatora.

¹⁶ Cyt. za: A. Skowronek, *Odkrywanie jedności*, s. 120.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. tamże, s. 121.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Tamże, s. 121n.

4. W KIERUNKU KATOLICKIEJ „REHABILITACJI” LUTRA

W połowie XX wieku kilku wybitnych teologów oddało cenną przysługę sprawie katolickiej „rehabilitacji” Lutra. Był wśród nich dziś kontrowersyjny teolog Hans Küng, który na Soborze Watykańskim II pełnił rolę eksperta. Badając problem usprawiedliwienia w ujęciu Karla Bartha, wykazał jeszcze przed ekumenicznym otwarciem Kościoła na Soborze Watykańskim II, że nauka tego największego po Ojcu Reformacji teologa protestanckiego, niewątpliwie zakorzeniona w teologii Lutra, jest zasadniczo zgodna z doktryną katolicką²¹. Do podobnych wniosków doszedł w pracy doktorskiej późniejszy członek Komisji ds. Dialogu Luterancko-Katolickiego V. Pfnür²². Zasadniczą zgodność nauki o usprawiedliwieniu u Lutra i św. Tomasza z Akwinu stwierdził dominikanin O.H. Pesch²³. Zaś Thomas Sartory, benedyktyn, w publikacji z 1961 r. pt. *Marcin Luter w ujęciu katolickim* wykazywał, że Luter nie występował przeciwko teologii katolickiej, ale sprzeciwiał się pelagiańskiemu ockhamizmowi²⁴. Sartory przypomniał też, że Sobór Trydencki nie rzucił klątwy ani na Lutra, ani na protestantyzm jako taki. Sobór Trydencki nie chciał zamykać drogi do dialogu²⁵. Według niemieckiego benedyktyna, Reformator z Wittenbergi nie był systematykiem, ale raczej kerygmatykiem, którego interesował człowiek stojący przed Bogiem. Również często podnoszony subiektywizm Lutra miał swoje granice – poddany był pod Słowo Boże, które jednak, niestety, Reformator odczytywał czasami jednostronnie, czego ilustracją mogą być jego interpretacje zasad *sola gratia* i *sola fides*. Z dużym zrozumieniem dla myśli Lutra pisał E. Iserloh. Uważa jednak, że poglądy Reformatora na temat Kościoła, papieżstwa, soborów i urzędu kapłańskiego postawiły go poza Kościołem, a i po dziś dzień dzielą Kościoły²⁶. Doskonale doktrynalne, polityczne i eklezjalne tło działalności Lutra oddaje też popularna monografia angielskiego historyka J.M. Todda²⁷.

²¹ S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 151. Zob. H. Küng, *Rechtfertigung. Die Lehre Karl Barths und eine katholische Besinnung mit einem Geleitbrief von Karl Barth*, Einsiedeln: Johannes-Verlag 1957.

²² *Einig in der Rechtfertigungslehre? Die Rechtfertigungslehre der Confessio Augustana (1530) und die Stellungnahme der katholischen Kontroverstheologie zwischen 1530 und 1555*, Wiesbaden: Franz Steiner Verlag 1970.

²³ O.H. Pesch, *Die Theologie der Rechtfertigung bei Martin Luther und Thomas von Aquin. Versuch systematisch-theologischer Dialogs*, Mainz: M. Grünewald 1967.

²⁴ S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 151.

²⁵ T. Sartory, *Martin Luther in katholischer Sicht*, „Una Sancta” 16 (1961), s. 38-54. Por. S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 151.

²⁶ Por. J. Brosseder, *Das heutige katholische Lutherbild*, „Una Sancta” 37 (1982), s. 286.

²⁷ Todd pisze: „Starałem się wybrać fakty i opinie, aby dać prawdziwy obraz Marcina Lutra [...]. Historia Lutra jest historią wymiany poglądów z tymi ludźmi, z którymi się nie zgadzał, historią dialogu i walki. Ale badania nad tą wymianą poglądów i nad wszystkimi faktami z jego życia powinny wspomagać studium ekumeniczne. Należy skończyć ze schematami: Luter – wielki Łotr

Dla polskiego znawcy teologii reformacji franciszkanina Celestyna Napiórkowskiego wyjątkową kompetencją w opiniowaniu myśli Lutra wyróżniają się prace, których autorami są: Louis Bouyer, Charles Boyer i Yves Congar. Bouyer dzieciństwo i młodość przeżył w protestantyzmie. Tam przyjął nawet ordynację i przez wiele lat był pastorem. Później przeszedł na katolicyzm i wstąpił do oratorianów. Opublikował książkę *Od protestantyzmu do Kościoła*²⁸, której nadał formę teologicznych rozmyślań nad przebytą przez siebie duchową drogą. Bouyer skoncentrował się przede wszystkim na pozytywnych zasadach reformacji: treściowych – *sola gratia* i *sola fides*, oraz formalnej – *sola Scriptura*. Wykazuje, że te zasady wcale nie są reformacyjną innowacją, ale że „bez wielkiego trudu można je znaleźć w najlepszych źródłach katolicyzmu: w soborach, w synodach i pismach największych scholastyków. Nauka o usprawiedliwieniu w Chrystusie przez samą wiarę to nie herezja ani doktryna podejrzana, ale nauka całkowicie zgodna z tradycją katolicką, z wielkimi definicjami soborów na temat łaski i zbawienia, również z doktryną tomistyczną. Katolicy nie tylko mogą, ale również powinni przyłgnąć do tej nauki o zbawieniu jako darze całkowicie niezasłużonym, traktując ją jako cenne katolickie bogactwo”²⁹.

Jezuita Charles Boyer, profesor Gregorianum, dostrzega w Marcinie Lutrze zakonnik i teologa, który uwierzył, że ma do spełnienia szczególną misję. „Wprzągnął w tę misję wszystkie swoje możliwości – dobre i złe (jedne i drugie były wielkie): wiedzę biblijną, polemiczny ogień, pasje humanisty, wulkaniczne wybuchy gniewu oraz surowości i kanciastość swojej natury”. Na wielki plus Reformatora Boyer wpisuje zachowanie tradycyjnego nauczania Kościoła z zakresu trynitologii, chrystologii, mariologii czy o suwerenności Biblii. Jego teksty o odkupieniu i miłosierdziu Boga urzekają pięknem i rodzą pobożność. Profesor Gregorianum uważa jednak, „że to, co podstawowe w teologii Lutra, a więc jego idea usprawiedliwienia tylko zewnętrznego, w dodatku przez wiarę bez miłości (sic!), jest nie do przyjęcia, stoi w jaskrawej sprzeczności z katolicką ortodoksją, do której należy teza o usprawiedliwieniu również wewnętrznym i o miłości, która musi ożywiać wiarę. Chodzi więc o fundamentalną dewiację teologiczną i odejście od prawowitej wiary”³⁰.

i Luter – wielki bohater. Był zakonnikiem augustiańskim, obdarzonym wielkim intelektem, pobożnym, przeżywającym w dziedzinie życia duchowego głęboki niepokój, człowiekiem pragnącym rozwiązywać swe osobiste dylematy w kontekście nowo przemyślanej teologii biblijnej. Teologia ta zaprowadziła go do gwałtownego wystąpienia przeciwko ówczesnym, powierzchownym i legalistycznym praktykom religijnym. Luter stał się przywódcą religijnego oderwania się Europy od zachodniego Kościoła rzymskiego, oderwania, które było początkiem protestantyzmu”. J.M. Todd, *Marcin Luter*, 263-264.

²⁸ *Du protestantisme a l'Eglise*, Paris 1954 (1959); tłum. ang. *The Spirit and Forms of Protestantism*, Londres 1956.

²⁹ S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 152.

³⁰ Tamże, s. 153. Zob. Ch. Boyer, *Calvin et Luther. Accord et differences*, Roma: Gregorian University 1973.

Powszechnie uznany autorytet we współczesnej teologii, dominikanin Yves Congar, który już od czasów studenckich zafascynował się Lutrem, dostrzega w reformacji próbę odnowienia życia chrześcijańskiego przez powrót do źródeł. W książkowym wywiadzie tłumaczonym na język polski zdradza m.in. szczegóły swojego pobytu w starym poaugustiańskim klasztorze w Wittenberdze, gdzie długie lata swego życia spędził najpierw augustinianin – ojciec Marcin, a później Luter – reformator. Congar wspomina: „Z kawałkiem chleba i sera zamykałem się na całe dni. Zajmowały mnie najmniejsze szczegóły. Nie tylko pisma Lutra lub książki do niego należące, ale także takie przedmioty, jak różaniec jego żony Katarzyny de Bora”³¹. „Często wgłębiam się w myśl Lutra. Nie ma prawie miesiąca, bym nie zajrzał do jego pism. Nie waham się powiedzieć, że żywię dla niego uczucie podziwu”³². Z ocenami Congara wydaje się w pełni solidaryzować C. Napiórkowski: „Podziw nie pozbawił Congara krytyczności spojrzenia. Przyznaje rację tym, którzy stwierdzili u jego bohatera elementy patologiczne. Ostrzega jednak, by ich nie przeceniać. Mimo tych oraz innych wielu braków, Luter był geniuszem religijnym i genialnym teologiem o niespotykanej intuicji”³³. W przekonaniu Congara Luter był olbrzymem i trudno uchwycić wszystkie aspekty jego wielkości. Podarował chrześcijaństwu rzecz bezcenną: odnowioną świadomość absolutnego pierwszeństwa łaski i miłosierdzia Bózego zafiarowanego człowiekowi w Jezusie Chrystusie³⁴.

Dzięki pozytywnym wypowiedziom teologów i ekumenicznemu otwarciu Soboru Watykańskiego II nad myślą Reformatora nie przechodzą obojętnie także ostatni papieże.

5. JANA PAWŁA II ZAPROSZENIE DO BADAŃ NAD LUTREM

W związku z 500. rocznicą urodzin Marcina Lutra, Jan Paweł II dnia 31 października 1983 r. wysłał list do przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan kard. Jana Willebrandsa. Papież wyraził w nim przekonanie, że dla wielu chrześcijan rocznica ta jest okazją, by wspomnieć Lutra jako tego teologa, który u progu czasów nowożytnych w sposób zasadniczy przyczynił się do radykalnej zmiany rzeczywistości kościelnej i sakralnej świata zachodniego. „Nasz świat dziś jeszcze doświadcza jego wielkiego wpływu na historię”³⁵.

³¹ J. Puyo, *Życie dla prawdy. Rozmowy z ojcem Congarem*, tłum. A. Paygert, Warszawa: PAX 1982, s. 53.

³² Tamże, s. 51.

³³ S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 154.

³⁴ Por. J. Puyo, *Życie dla prawdy*, s. 54; S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 155.

³⁵ *List Ojca Świętego Jana Pawła II do przewodniczącego Sekretariatu Jedności Chrześcijan z okazji 500-lecia urodzin Marcina Lutra*, w: *Listy Pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków:

W Liście Jan Paweł II nie ukrywa, że „dla Kościoła katolickiego imię Marcina Lutra związane jest poprzez wieki ze wspomnieniem bolesnego okresu, a zwłaszcza z doświadczeniem początków głębokich podziałów w Kościele”. W rocznicy urodzin Ojca Reformacji widzi jednak okazję „do rozważania, w prawdzie i w miłości chrześcijańskiej, tych brzemiennech w skutki wydarzeń historycznych czasu reformacji. Właśnie z dystansu czasowego można bowiem nieraz lepiej zrozumieć i przedstawić wydarzenia historyczne”³⁶.

Papież w kilku zdaniach podsumowuje stan badań: „Istotnie, naukowe badania uczonych zarówno ewangelickich, jak i katolickich, badania, w których już osiągnięto znaczną zbieżność poglądów, doprowadziły do nakreślenia pełniejszego i bardziej zróżnicowanego obrazu osobowości Lutra oraz skomplikowanego wątku rzeczywistości historycznej, społecznej, politycznej i kościelnej pierwszej połowy XVI wieku. W konsekwencji została przekonywająco ukazana głęboka religijność Lutra, którą powodowany stawał z gorącą namiętnością pytania na temat wiecznego zbawienia. Okazało się też wyraźnie, że zerwania jedności Kościoła nie można sprowadzać ani do niezrozumienia ze strony pasterzy Kościoła katolickiego, ani też jedynie do braku zrozumienia prawdziwego katolicyzmu ze strony Lutra, nawet jeśli obydwie te okoliczności mogły odegrać pewną rolę. Podjęte rozstrzygnięcia miały głębokie korzenie. W sporze na temat stosunku między wiarą a tradycją wchodziły w grę sprawy najbardziej zasadnicze, odnoszące się do właściwej interpretacji i recepcji wiary chrześcijańskiej, sprawy zawierające w sobie potencjalność podziału Kościoła, niedającego się wy tłumaczyć samymi racjami historycznymi”³⁷.

Jan Paweł II kreśli też kierunki dalszych badań i potrzebę odpowiednich metod: „Dlatego to zarówno w odniesieniu do Marcina Lutra, jak też w dążeniu do przywrócenia jedności, konieczny jest podwójny wysiłek. Przede wszystkim niezmiernie ważną rzeczą jest kontynuowanie sumiennych badań historycznych. Chodzi o uzyskanie, poprzez pozbawione uprzedzeń i tylko poszukiwaniem prawdy podyktowane badania, właściwego obrazu Reformatora, jak i całej epoki reformacji oraz osób, które z nią są związane. Wina, gdziekolwiek się znajduje i którejkolwiek strony dotyczy, powinna zostać uznana. Tam, gdzie polemika zaciemniła spojrzenie, musi być ono skorygowane, również niezależnie od tego, o którą ze stron chodzi. Ponadto nie powinniśmy ulegać pokusie, by stawać się sędziami historii, ale tylko mieć na celu lepsze zrozumienie wydarzeń, aby stać się nosicielami prawdy. Tylko poddając się bez zastrzeżeń procesowi oczyszczania poprzez prawdę, możemy znaleźć wspólną interpretację przeszłości, osiągając zarazem nowy punkt wyjścia dzisiejszego dialogu”³⁸. Potrzebę weryfikacji faktów historycznych i teologicznych

Znak 1997, s. 470. Zob. P. Jaskóła, *Unio cum Christo. Wybrane zagadnienia z problematyki ewangelickiej*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2017, s. 9-18.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 470n.

³⁸ Tamże, s. 471n. Oprócz *Listu* dla relacji katolicko-luterańskich ważne też były słowa Jana Pawła II wygłoszone podczas audiencji generalnej 25.06.1980 roku z okazji jubileuszu 450-lecia

włącza więc papież w proces „oczyszczania poprzez prawdę”. Na tej drodze widzi możliwość ekumenicznego postępu. W proces „oczyszczania poprzez prawdę” włącza jeszcze dialog wiary, „historyczne wyjaśnienie odnoszące się do przeszłości, której znaczenie i skutki jeszcze trwają, musi iść w parze z dialogiem wiary, w którym my, tu i teraz, szukamy jedności. Ten dialog znajduje swoje solidne oparcie w tym, co – według pism wyznania ewangelicko-luterańskiego – łączy nas nadal, także po podziale, a mianowicie w Słowie Pisma Świętego, w wyznaniach wiary, w soborach starożytnego Kościoła”³⁹.

Wypowiedź Jana Pawła II na temat Lutra może wydawać się krótka. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, że od Leona X przez 450 lat żaden z papieży nawet nie wymienił nazwiska Lutra, to słowa papieża mają znaczenie epokowe.

Postać Marcina Lutra przywołał Jan Paweł II podczas ekumenicznego nabożeństwa w Paderborn, kiedy w 1996 roku po raz trzeci odwiedził Niemcy⁴⁰. Według papieża, wezwanie Reformatora do pokuty i odnowy Kościoła wciąż posiada swą aktualność. W punkcie szóstym swojego kazania papież otwarcie stwierdził: „Nasze dzisiejsze starania o wspólne świadectwo za jednością nie pozwala nie wspomnieć o Marcinie Lutrze. Dziś, 450 lat po jego śmierci, dystans czasowy pozwala nam lepiej zrozumieć i sprawiedliwiej ocenić osobę i dzieło niemieckiego Reformatora. Nie tylko badania znamienitych ewangelickich i katolickich naukowców przyczyniły się do stworzenia pełniejszego i zróżnicowanego obrazu osobowości Marcina Lutra, ale także dialog luterańsko-katolicki w znaczącym stopniu pomógł w przewyciężaniu dawnych polemik i w dochodzeniu do wspólnych perspektyw”⁴¹. Kontynuując swój wywód, papież przypomniał powszechnie przyjętą opinię, że myśl Reformatora cechuje mocny akcent tego, co indywidualne, przy równoczesnym osłabianiu świadomości dla wymagań wspólnotowych. Wezwanie Lutra do reformy Kościoła w początkowym okresie było wezwaniem do pokuty i nawrócenia, które winny się rozpocząć w życiu każdego pojedynczego wiernego. Papież przyznaje, że odejście od tych pierwotnych założeń reformy miało swoje liczne powody. Należą do nich tak zaniedbania ze strony Kościoła katolickiego – nad czym już sam papież Hadrian VI ubolewał, jak i towarzyszące im różnorodne polityczne oraz gospodarcze interesy, a także osoba samego Reformatora. Papież

Confessio Augustana. Zob. *Das Papstwort zur Confessio Augustana im Wortlaut*, „Materialdienst des Konfessionskundlichen Instituts Bensheim MD” 31 (1980), z. 4, s. 62. Zob. też komentarz: R. Bieber, *Kein Grund zur Euphorie*, MD 31 (1980), z. 4, s. 61.

³⁹ Tamże, s. 472. Papież odwołuje się tutaj do pism wyznaniowych Kościoła ewangelicko-luterańskiego, ale wspomnieć trzeba, że poprzednicy Jana Pawła II na Stolicy św. Piotra począwszy od Leona XIII, a więc od samych początków współczesnego ruchu ekumenicznego, również wskazywali na jednoczącą rolę wspólnego dziedzictwa: Słowa Bożego zawartego w Biblii, wczesnochrześcijańskich wyznań wiary i soborów niepodzielnego Kościoła.

⁴⁰ Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz (Hg.), *Reformation in ökumenischer Perspektive*, Arbeitshilfen, Nr 284, Bonn 2016, s. 178-181.

⁴¹ Tamże, s. 178.

mówi o „własnych ambicjach Lutra” (*Luthers eigene Leidenschaft*), które oderwały go od pierwotnych zamierzeń i doprowadziły do radykalnej krytyki katolickiego Kościoła, jego porządku życia i nauczania.

Według Jana Pawła II, wszyscy nie pozostajemy bez winy. Dlatego wszyscy wezwani jesteśmy do pokuty, wszyscy musimy wciąż na nowo poddawać „oczyszczeniu” przez Chrystusa Pana. W tym kontekście papież wzywał następnie protestantów, prawosławnych i katolików do dawania wspólnego świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa i budowania nowej Europy⁴². Do tego wezwania będą nawiązywać dwaj kolejni papieże.

6. PAPIEŻE BENEDYKT XVI I FRANCISZEK – LUTER „UCZY WIERZYĆ GŁĘBIEJ I ŻYWIEJ”

Reformacja zainicjowana przez Marcina Lutra uważana jest za jeden z najważniejszych momentów w dziejach narodu niemieckiego. Wydarzenia z nią związane zdeterminowały nie tylko niemiecką historię, ale i jej tożsamość oraz kulturę. Dla podzielonego wyznaniowo społeczeństwa niemieckiego szczególne znaczenie miała wizyta rodaka papieża Benedykta XVI w 2011 roku. Wpisywała się ona w pewnym sensie do narodowych przygotowań jubileuszu reformacji w 2017 roku⁴³.

W dawnym klasztorze augustianów w Erfurcie miało miejsce spotkanie papieża z członkami Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD). Spotkanie to papież nazwał „świętem wspólnej wiary”⁴⁴. Prawie całe swoje przemówienie związał z osobą i myślą Marcina Lutra. Dziękując za możliwość spotkania w tym historycznym miejscu, Ojciec Święty stwierdził: „Dla mnie jako Biskupa Rzymu spotkanie tutaj, w dawnym klasztorze augustiańskim w Erfurcie jest chwilą wzruszającą. (...) to tutaj Marcin Luter studiował teologię. Tutaj odprawił swoją pierwszą Mszę św. Wbrew życzeniu ojca nie kontynuował studiów prawniczych, ale studiował teologię i zaczął przygotowywać się do kapłaństwa w zakonie św. Augustyna. Na drodze tej nie interesował się tym czy owym. Nurtowała go kwestia Boga, która stała się jego głęboką pasją i motywem do działania podczas całej jego drogi życiowej. «Jak zyskam sobie łaskawego Boga?» – pytanie to zapadło mu głęboko w serce i przyświecało wszystkim jego poszukiwaniom teologicznym oraz

⁴² Tamże, s. 181.

⁴³ 31 października 2017 r. był w całych Niemczech dniem świątecznym, wolnym od pracy.

⁴⁴ Pełny tekst przemówienia Benedykta XVI «*Jak zyskam sobie łaskawego Boga?*». *Spotkanie z członkami Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech*, „L'Osservatore Romano”, wersja polska, 32 (2011), nr 12, s. 21-22. Cytaty z polskiego wydania zostały skorygowane w oparciu o tekst oryginalny zamieszczony w: Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz (Hg.), *Verlautbarungen des Apostolischen Stuhls*, Nr 189, Bonn 2011, s. 70-74.

całej walce wewnętrznej. Teologia nie była dla Lutra problemem akademickim, ale walką wewnętrzną z samym sobą, co z kolei było walką o Boga i z Bogiem⁴⁵. Ten podstawowy motyw życia i teologii Lutra przenosi Benedykt XVI na czasy współczesne.

Z dużą dozą pesymizmu papież powątpiewa jednak, czy pytanie: „Jak zyskam sobie łaskawego Boga?”, które było siłą napędową całego życia Reformatora, pozostaje nadal aktualne i ważne. „Kogo to naprawdę dziś jeszcze obchodzi, nawet wśród chrześcijan? Jakie znaczenie ma kwestia Boga w naszym życiu i w naszym przepowiadaniu? Większość ludzi, także chrześcijan, sądzi, że Bóg w ostatecznym rozrachunku nie interesuje się naszymi grzechami i cnotami. Wie On, oczywiście, że wszyscy jesteśmy tylko ciałem. Jeśli wierzy się jeszcze w inne życie i w sąd Boży, to prawie wszyscy zakładają w praktyce, że Bóg powinien być wspaniałomyślny i – ostatecznie – w swym miłosierdziu przyknie oko na nasze drobne błędy. Ta kwestia już nas nie nurtuje. Czy jednak te nasze błędy naprawdę są tak małe?”⁴⁶. Papież Benedykt tłumaczy, że zło „nie mogłoby być tak potężne, gdybyśmy naprawdę stawiali Boga w centrum naszego życia. Pytanie, jakie jest stanowisko Boga wobec mnie i jak ja mam stać przed Bogiem? – to palące pytanie Lutra na nowo i z pewnością w nowej postaci winno stać się również naszym pytaniem, nie akademickim, a konkretnym. Sądzę, że jest to pierwsze wezwanie, jakie powinniśmy usłyszeć, spotykając się z Marcinem Lutrem⁴⁷.”

W swoim przemówieniu papież zwraca uwagę na jeszcze jedną lekcję, którą możemy pobrać u Lutra. Jest nią postawienie w centrum Chrystusa. „Bóg, jedyny Bóg, Stwórca nieba i ziemi, nie jest zwykłą hipotezą filozoficzną na temat pochodzenia wszechświata. Ten Bóg ma oblicze i mówił do nas. Stał się jednym z nas w człowieku Jezusie Chrystusie – prawdziwym Bogu i zarazem prawdziwym człowieku⁴⁸. Papież przypomina, że myśl Lutra, cała jego duchowość była całkowicie chrystocentryczna. W Chrystusie widział Luter decydujące kryterium hermeneutyczne w odczytywaniu Pisma Świętego. To kryterium zakłada także, iż „Chrystus stanowi centrum naszej duchowości, a miłość do Niego, życie razem z Nim, nadaje kierunek naszemu życiu⁴⁹.”

⁴⁵ Tamże, s. 21.

⁴⁶ Tamże. Papież podaje następnie przykłady zła w świecie: „Czyż świat nie ulega spustoszeniu z powodu zepsucia wielkich, ale także maluczkich, którzy myślą jedynie o własnej korzyści? Czyż nie jest może zniszczony z powodu władzy narkotyków, która żeruje, z jednej strony, na zachłanności życia i pieniądza, z drugiej zaś, na niepokromionej żądzy użycia u osób, które im się oddają? Czyż nie jest zagrożony przez narastającą skłonność do przemocy, która nierzadko kryje się pod pozorami religijności? Czy głód i ubóstwo mogłyby aż tak spustoszyć całe części świata, gdyby żywsza była w nas miłość do Boga i wypływająca z niej także miłość do bliźniego, do stworzeń Bożych, jakimi są ludzie? Można by tak pytać dalej. Nie, zło nie jest błahostką”.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

Podsumowując, można stwierdzić, że w kontekście myśli Reformatora Benedykt XVI zwrócił uwagę na fundamentalne znaczenie pytań o miłosierdzie Boga i grzech człowieka. Jego zdaniem, w dobie szerzącej się presji sekularyzacji ewangelicy i katolicy winni sobie wzajemnie pomagać: „wierzyć głębiej i żywiej”⁵⁰. W jego oczach Luter jest wzorem takiej wiary. Podobne myśli można znaleźć w wypowiedziach papieża Franciszka.

Otwarcie papieża Franciszka na dialog katolicko-luterański uwidoczniło się podczas wizyty papieża w luterańskim kościele w Rzymie dnia 15 listopada 2015 r. Szczególnego znaczenia nabrał dar, który przyniósł ze sobą. Był nim kielich do sprawowania Eucharystii. Dar ten w symboliczny sposób wyrażał nadzieję na wspólną eucharystyczną. Przy okazji wizyty w luterańskiej parafii papież Franciszek wyraził również potrzebę skierowaną do własnego Kościoła, by w perspektywie podkreślonej przez Sobór Watykański II zasady *Ecclesia semper reformanda* „odważnie podjąć się dokładnej i szczerzej nowej oceny zamierzeń reformacji i samego Marcina Lutra”⁵¹.

Cztery miesiące przed wyjazdem do Lund w celu ekumenicznego upamiętnienia 500. rocznicy reformacji papież odwiedził Armenię. W drodze powrotnej 26 czerwca 2016 r. podczas konferencji prasowej w kontekście pytań o „wspólne dary Kościołów” pytano papieża także o „dary Reformacji”. Dziennikarzowi niemieckiego radia publicznego (ARD) pytającego o możliwość rehabilitacji Lutra odpowiedział wtedy: „Wierzę, że intencje Marcina Lutra nie były błędne: on był reformatorem. Być może pewne metody nie były właściwe, ale w tym czasie (...) Kościół nie był przykładem do naśladowania: istniała korupcja w Kościele, zeświecczenie, przywiązywanie do pieniędzy i władzy. Przeciwno temu Luter zaprotestował. Ponadto był inteligentny; on zrobił uzasadniony krok do przodu. A dzisiaj luteranie i katolicy, wraz ze wszystkimi protestantami, zgadzamy się co do nauki o usprawiedliwieniu: w tej kwestii tak ważnej nie błędzi!”⁵².

W wywiadzie tym papież mówił też, iż Luter sporządził „lekarstwo” dla Kościoła, „następnie lek ten się skonsolidował w pewnym stanie rzeczy, w dyscyplinie, w sposobie wiary, w sposobie działania, sprawowaniu liturgii. (...) Różnorodność jest tym, co być może wyrządziło wiele zła nam wszystkim, a dziś staramy się podjąć drogę, aby spotkać się po 500 latach. Uważam, że powinniśmy się wspólnie modlić, modlić się. (...) Po drugie: trzeba pracować na rzecz ubogich, prześladowanych, na rzecz wielu ludzi, którzy cierpią, dla uchodźców (...). Pracować razem i modlić się razem”⁵³. Papież Franciszek wierzy, że Duch Święty obdarzy chrześcijan łaską jedności. „Ale w międzyczasie musimy się modlić, kochać siebie

⁵⁰ Tamże, s. 22.

⁵¹ Papież nie trzymał się ściśle manuskryptu, ale taki tekst opublikowano na internetowej stronie Watykanu. Zob. on-line: http://w.2.vatican.va/content/francesco/de/speeches/2015/november/documents/papa-francesco_200151115_chiesa-evangelica-luterana.html [dostęp: 28.06.2016 r.].

⁵² KAI/ed 28.06.2016.

⁵³ Por. tamże.

nawzajem i współpracować, zwłaszcza na rzecz ubogich, ludzi cierpiących, dla pokoju i wiele innych rzeczy, przeciw wyzyskiwaniu ludzi (...)⁵⁴.

W homilii wygłoszonej w katedrze luterańskiej w Lund dnia 31.10.2016 r. Papież wezwał chrześcijan do jedności, gdyż jest ona pragnieniem samego Jezusa. Warunkiem zjednoczenia chrześcijan jest trwanie w jedności z Chrystusem. Ojciec Święty wyszedł od słów: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was” (J 15,4). Biskup Rzymu wyraźnie odwołał się też do teologii łaski wittenberskiego Reformatora: „Duchowe doświadczenie Marcina Lutra jest dla nas wzywaniem i przypomina nam, że bez Boga nic nie możemy uczynić”⁵⁵.

Katolicki obraz Marcina Lutra na przestrzeni wieków ewoluował od zdecydowanie negatywnego w czasie reformacji i w wiekach następnych, poprzez pierwsze próby teologicznie i historycznie pogłębionych analiz inspirowanych ruchem ekumenicznym, aż po współczesną akceptację wielu jego teologicznych postulatów. Badania ekumenicznie otwartych teologów i dialogi ekumeniczne prowadzone przez Kościół rzymskokatolicki z Kościołami ewangelickimi pokazują zgodność wielu reformacyjnych postulatów M. Lutra z rozwiązaniami przyjętymi na Soborze Watykańskim II. Zwłaszcza chrystologiczna koncentracja przy rozwiązywaniu różnych kwestii teologicznych, uznanie Pisma Świętego jako niekwestionowanej normy wiary (*norma normans non normata*), przypomnienie prawdy o potrzebie ustawicznej reformy Kościoła (*ecclesia semper reformanda*) są tego dowodem. Współczesne kierunki rzymskokatolickiego myślenia o Lutrze dobrze streszczają historycznie wyważone i dogmatycznie pogłębione opinie ostatnich papieży, którzy, idąc za tekstami uzgodnień Komisji luterańsko-katolickiej na forum światowym, potrafią dostrzec w Marcinie Lutrze głęboko religijnego człowieka, świadka Ewangelii, którego myśl teologiczna nie utraciła swej aktualności i jest wyzwaniem dla współczesnego zsekularyzowanego świata.

HISTORYCZNY ROZWÓJ KATOLICKIEGO OBRAZU MARCINA LUTRA

Streszczenie

Katolicki obraz Marcina Lutra na przestrzeni wieków ewoluował od zdecydowanie negatywnego w czasie reformacji i w wiekach następnych, poprzez próby teologicznie i historycznie pogłębionych analiz inspirowanych ruchem ekumenicznym, aż po współczesną

⁵⁴ Por. CNA Deutsch/EWTN News [dostęp: 27.06.2016 r.].

⁵⁵ 31 października 2016 15:55 [w Multimedia:] Radio Maryja. Reformator pragnął „reform” jako kompleksowych rozwiązań. KAI [dostęp: 28.06.2016 r.]. Por. W. Kasper, *Martin Luther. Eine ökumenische Perspektive*, Ostfildern: Patmos Verlag 2016, s. 71.

akceptację wielu jego teologicznych postulatów. Współczesne kierunki rzymskokatolickiego myślenia o Lutrze dobrze streszczają historycznie wyważone i dogmatycznie pogłębione opinie ostatnich papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Idąc za tekstami uzgodnień Komisji luterancko-katolickiej na forum światowym, ekumenicznie otwarci papieże potrafią dostrzec w Marcinie Lutrze człowieka głęboko religijnego, świadka Ewangelii, którego myśl teologiczna nie utraciła swej aktualności i jest wyzwaniem dla współczesnego zsekularyzowanego świata.

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, dialog luterancko-katolicki, ruch ekumeniczny, Jan Paweł II, Marcin Luter, papież Franciszek, reformacja.

THE HISTORICAL DEVELOPMENT OF THE CATHOLIC IMAGE OF MARTIN LUTHER

Summary

The Catholic image of Martin Luther in the course of the centuries evolved from the literally negative one during the time of the Reformation and the centuries that followed, through the theological attempts and historically in-depth analyses inspired by the ecumenical movement up to contemporary acceptance of several theological postulates. Contemporary movements of Roman-Catholic thinking of Luther well summarize historically vulnerable and dogmatically deepened opinions of the recent popes: John Paul II, Benedict XVI and Francis. Following the agreement texts of the Lutheran-Catholic Commission at the world forum, ecumenically open popes can find out in Martin Luther a profoundly religious man, the witness of the Gospel whose theological thought is still relevant and a challenge for the presently secularized world.

Keywords: Benedict XVI, ecumenical movement, John Paul II, Lutheran-Catholic dialogue, Martin Luther, Pope Francis, the Reformation.

HISTORISCHE ENTWICKLUNG DES KATHOLISCHEN LUTHER-BILDES

Zusammenfassung

Das katholische Bild von Martin Luther veränderte sich von einem äußerst negativen in der Zeit der Reformation durch theologisch und historisch vertiefte Versuche von Analysen, angeregt durch die ökumenische Bewegung, bis zur heutigen Akzeptanz vieler seiner theologischen Forderungen. Die gegenwärtigen Tendenzen des römisch-katholischen Denkens über Luther werden am besten durch die historisch sowie dogmatisch fundierten Aussagen der letzten Päpste zusammengefasst: Johannes Paul II, Benedikt XVI und Franziskus. Im Geiste der Konvergenzen der Katholisch-Lutherischen Dialogkommission auf der Weltebene sehen diese ökumenisch aufgeschlossenen Päpste in Martin Luther einen tief religiösen

Menschen und einen Zeugen des Evangeliums, dessen theologisches Denken nach wie vor aktuell bleibt und eine Herausforderung an die säkularisierte Welt von heute ist.

Schlüsselworte: Benedikt XVI, Lutherisch-Katholischer Dialog, Johannes Paul II, Martin Luther, Papst Franziskus, Reformation, ökumenische Bewegung.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, «*Jak zyskam sobie łaskawego Boga?*». *Spotkanie z członkami Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech*, w: „L'Osservatore Romano”, wersja polska 32 (2011), nr 12, s. 21-22.
- Bieber R., *Kein Grund zur Euphorie*, „Materialdienst des Konfessionskundlichen Instituts Bensheim MD” 31 (1980), z. 4, s. 61-64.
- Boyer Ch, *Calvin et Luther. Accord et differences*, Roma: Gregorian University 1973.
- Brosseder J., *Das heutige katholische Lutherbild*, „Una Sancta” 37 (1982), s. 286-299.
- Denifle H., *Luther und Luthertum in der ersten Entwicklung quellenmässig dargestellt*, t. 1, Mainz: Auflage 1904, t. 2, Mainz: Kirchheim 1909.
- Jaskóła P., *Unio cum Christo. Wybrane zagadnienia z problematyki ewangelickiej*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2017.
- Jaworski P., Uglorz M., *Luter Marcin*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 11, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, k. 230-236.
- Kasper W., *Martin Luther. Eine ökumenische Perspektive*, Ostfildern: Patmos Verlag 2016.
- Küng H., *Rechtfertigung. Die Lehre Karl Barths und eine katholische Besinnung mit einem Geleitbrief von Karl Barth*, Einsiedeln: Johannes-Verlag 1957.
- List Ojca Świętego Jana Pawła II do przewodniczącego Sekretariatu Jedności Chrześcijan z okazji 500-lecia urodzin Marcina Lutera*, w: *Listy Pastorskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków: Znak 1997, s. 470-472.
- Napiórkowski S.C., *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów: Biblos 2003.
- Oberman H.A., *Marcin Luter*, tłum. E. Adamiak, Gdańsk: Marabut 1996.
- Pesch O.H., *Die Theologie der Rechtfertigung bei Martin Luther und Thomas von Aquin. Versuch systematisch-theologischer Dialogs*, Mainz: M. Grünewald 1967.
- Puyo J., *Życie dla prawdy. Rozmowy z ojcem Congarem*, tłum. A. Paygert, Warszawa: PAX 1982.
- Sartory T., *Martin Luther in katholischer Sicht*, „Una Sancta” 16 (1961), s. 38-54.
- Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz (Hg.), *Reformation in ökumenischer Perspektive*, Arbeitshilfen, Nr 284, Bonn 2016, s. 178-181.
- Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz (Hg.), *Verlautbarungen des Apostolischen Stuhls*, Nr 189, Bonn 2011, s. 70-74.
- Skowronek A., *Odkrywanie jedności*, Warszawa: Biblioteka Ekumeniczna 1988.
- Todd J.M., *Marcin Luter*, tłum. T. Szafranski, Warszawa: Wydawnictwo „Vocatio” 1983.
- Uglorz M., *Marcin Luter Ojciec Reformacji*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Augustana 1995.